

Sygn. akt II Ka 350/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

przy udziale Joanny Ślesińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Koninie

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018r.

sprawy **K. S. (1)**

oskarżonego z art.178a§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 23 października 2017r. sygn. akt II K 17/17

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50zł i wymierza mu opłatę w kwocie 150zł za to postępowanie.

Agata Wilczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 17/17, oskarżonego K. S. (1) uznał za winnego tego, że

w dniu 27 listopada 2016 r. o godz. 09.15 w miejscowości B. na ul. (...) kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym - samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, przy zawartości 1,6‰ alkoholu we krwi, tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. (...) na okres 3 lat.

Na podstawie art. 63 § 4 k.k. Sąd na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 listopada 2016 r.

Nadto Sąd, na podstawie art. 43a § 2 k.k., orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego K. S. (1) zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku przeciwnego,
2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego, czego konsekwencją jest błędnie ustalony stan faktyczny,
3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary wobec oskarżonego tj. wysokości kary grzywny, przekraczającą swoją dolegliwością stopień winy oraz społecznej szkodliwości, przejawiającą się brakiem wystarczającego rozważania wszystkich okoliczności łagodzących występujących po stronie oskarżonego, sytuacji życiowej, stopnia bezprawności czynu, winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy wymierzenie łagodniejszej kary grzywny poprzez zmniejszenie ilości stawek dziennych ze 150 do 10 odniosłoby skutek zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej i nie stanowiłoby tak dużego uszczerbku finansowego dla oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie kary grzywny poprzez zmniejszenie ilości stawek dziennych ze 150 do 10, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy K. S. (1) okazała się bezzasadna.

Skarżący we wniesionym środku odwoławczym sformułował zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Przypomnieć zatem należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Postawiony przez skarżącego zarzut sprowadza się do twierdzenia, że oskarżony co prawda spożył alkohol, miało to jednak miejsce już na parkingu przy P. M. w B.. W pierwszej kolejności wskazać więc trzeba, że Sąd I instancji przeprowadził w sprawie wszystkie niezbędne dowody i odniósł się do każdego z nich w treści uzasadnienia. Wyraźnie zostało wskazane na jakich dowodach zostały oparte poszczególne ustalenia oraz dlaczego nie dano wiary dowodom przeciwnym, w szczególności wyjaśnieniom K. S. (1). Z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną w pełni należy się zgodzić. Podkreślenia wymaga, iż właściwa całościowa ocena materiału dowodowego, a mianowicie powiązanie zeznań funkcjonariuszy Policji T. K. (k. 20v), M. K. (k. 23v) oraz wniosków opinii biegłego prof. dr hab. n. med. R. W. (k. 55-58), pozwoliło Sądowi na wyciągnięcie w pełni prawidłowych wniosków i poczynienie właściwych ustaleń. Słusznie zwrócono uwagę na fakt, iż wyżej wskazane dowody jednoznacznie świadczą, wbrew twierdzeniom podniesionym w apelacji, że oskarżony popełnił przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., a przy tym w sposób i w okolicznościach wynikających z opisu przypisanego mu czynu. Sąd I instancji w pełni zasadnie, opierając się na zasadach logiki i doświadczenia, życiowego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, a oparł swe ustalenia na treści w/w dowodów. Swe stanowisko prawidłowo przy tym uargumentował w pisemnych motywach orzeczenia. Nie mamy więc do czynienia z obrażą art. 7 k.p.k. czy też z błędem w ustaleniach faktycznych, a apelacja skarżącego jawi się jako gołosłowna polemika z tymi prawidłowymi ustaleniami. Przypomnieć bowiem należy, że istota zarzutu z art. 7 k.p.k. nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy – na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania

i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji. Takie uchybienia nie zostały przez apelującego wykazane. Sąd Okręgowy zauważa w szczególności, że tak z zeznań T. K. jak i M. K. wynika, że podczas pełnienia służby zauważyli jadący samochód,

w którym pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych otwarta była szyba od strony kierowcy. Z uwagi na powyższe postanowili zatrzymać kierującego, a następnie przeprowadzić kontrolę drogową. Z relacji w/w świadków wynika także, że kontrola nastąpiła bezpośrednio po tym, gdy kierujący zjechał na parking znajdujący się przy P. M.. K. S. (1) nie miał zatem możliwości spożycia alkoholu w sposób niezauważony dla policjantów. Sąd Okręgowy zauważa nadto, iż

w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które by podważały wiarygodność relacji funkcjonariuszy Policji, a w szczególności wskazujących na ich konflikt z oskarżonym lub choćby ich wcześniejszą znajomość. Na takie okoliczności nie wskazuje z resztą także obrońca, który we wniesionej apelacji w zasadzie pomija te dowody ograniczając się do twierdzenia, iż ustalenia faktyczne winny być oparte

o twierdzenia oskarżonego. Odnosząc się więc pokrótce do wyjaśnień K. S. (1) wskazać należy, że nie znajdują one oparcia choćby we wnioskach opinii biegłego R. W.. Według oskarżonego w przeddzień kontroli nie spożywał żadnego alkoholu (53). Natomiast w dniu zatrzymania, wódkę w ilości kilku łyków z butelki o pojemności 200 ml, spożył już po zaparkowaniu pojazdem przy P. M.. Z opinii biegłego wynika zaś, że stwierdzony u oskarżonego w czasie badań zakres stężenia alkoholu wynoszący 1,6‰-1,9‰ jest równoznaczny spożyciu przez mężczyznę o masie 70 kg około 245 ml-240 ml wódki 40% w czasie około 1 godziny przed zdarzeniem. Powyższe pozostaje zatem w istotnej sprzeczności z twierdzeniami oskarżonego. Nawet bowiem gdyby spożył całą wódkę którą dysponował (200 ml) nie skutkowałoby to w/w stężeniem alkoholu w jego organizmie. Odnośnie zaś wystąpienia efektu tzw. „dopicia” do którego także odnosi się biegły we wnioskach opinii wskazać należy, że nawet oskarżony nie wskazywał na taką okoliczność – tj. by po zaparkowaniu pojazdu po raz wtóry tego dnia, spożywał alkohol. Już choćby z tych względów Sąd Rejonowy zasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego,

a w konsekwencji także relacjom jego ojca K. S. (2). Osoba ta nie była przecież bezpośrednim świadkiem zdarzenia, zaś jego wiedza ograniczała się do informacji przekazanych przez oskarżonego.

Reasumując, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów okazała się trafna, wyczerpująca oraz właściwie i przekonująco uzasadniona. Jednocześnie zarzuty obrońcy w znacznej części sprowadzały się jedynie do zaprzeczenia ustaleniom faktycznym i przedstawionej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Powyższe nie mogło doprowadzić do uwzględnienia wniosku apelacyjnego obrońcy oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się także, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt. 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa

w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec K. S. (1) karę 150 stawek dziennych po 10 zł każda, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 5-6 uzasadnienia wyroku).

W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona kara nie może być uznana za rażąco surową choćby z uwagi na fakt, że Sąd miał możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności (do lat 2). Jednocześnie jedyną istotną okolicznością łagodzącą była dotychczasowa niekaralność oskarżonego. Obrońca zdaje się nie zauważać, że świadczenie pieniężne Sąd orzekł w najniższej możliwej wysokości (art. 43a § 2 k.k.). Nadto określając wysokość stawki dziennej grzywny uwzględnił dochody K. S. (1), jego warunki osobiste i rodzinne. Z tego też powodu ustalił ją na poziomie 10 zł, a więc równym dolnej granicy wskazanej w przepisie art. 33 § 3 k.k. Nie można także zapominać, że sąd określając liczbę stawek dziennych uwzględnił przede wszystkim okoliczności wskazane w art. 53 § 2 k.k. Skoro zatem oskarżony bez

wyraźnego i ważnego powodu kierował samochodem w znacznym stanie nietrzeźwości, a przy tym miało to miejsce w terenie zabudowanym, to brak jest podstaw do twierdzenia, iż orzeczenie kary grzywny w wymiarze ilości 150 stawek dziennych jest rozstrzygnięciem rażąco surowym.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O zasądzeniu od oskarżonego K. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861).

O opłacie należnej od oskarżonego za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł natomiast w oparciu o art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na 150 zł.

Agata Wilczewska